

dr Marek Grzegorz Zieliński

## MAZUREK DĄBROWSKIEGO KWINTESENCJĄ POGLĄDÓW SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH JÓZEFA WYBICKIEGO

Gdy generał Józef Wybicki pisał w Reggio w lipcu 1797 r. *Pieśń Legionów polskich we Włoszech*<sup>1</sup> miał 50 lat i za sobą wiele różnorodnych doświadczeń, tak politycznych jak i społecznych. Spiritus movens życia Wybickiego była wierna służba Ojczyźnie bez względu na to czy wiązał się z obozem konfederacji barskiej, dworem królewskim, stronnictwem parlamentarnym Ignacego Potockiego, powstańcami kościuszkowskimi lub konfederacją targowicką.<sup>2</sup> Dopasowywał się do różnych opcji po to, by móc jak najlepiej wspierać chylącą się ku upadkowi Rzeczpospolitą. Pragnął jej wzmocnienia przez realizację reform ustrojowych, prawnych, gospodarczych, oświatowych, moralnych. Nie cofał się nawet przed ogniem walki. *Pieśń Legionów polskich* wydaje się być kolejnym krokiem w tym kierunku. Wprawdzie Wybicki nie mógł zawrzeć w niej całego bogactwa swych poglądów społeczno-politycznych, gdyż pieśń była przeznaczona dla prostego żołnierza legionowego, niemniej jednak przemycił w niej wiele cennych myśli. Część z nich jest dość łatwa do odczytania, inne zaś dają się zidentyfikować po głębszym zastanowieniu i odwołaniu się do pism politycznych, społecznych i poetyckich Józefa Wybickiego.

Dochodzimy tu do niezmiernie ważnego problemu: czy poglądy społeczno-polityczne zawarte w Hymnie są tożsame z tymi, które prezentował w poprzednich etapach swego życia, czy też wynikały one tylko i wyłącznie z potrzeby chwili? Już w 1948 r. Adam M. Skałkowski twierdził, że myśl przewodnia *Mazurka Dąbrowskiego* daje się prześledzić w pismach Wybickiego począwszy od 1878 r., kiedy to światło dzienne ujrzał wiersz *Jeszczem Polak*.<sup>3</sup> Mimo że od owego bardzo ważnego stwierdzenia upłynęło już prawie półwiecze, to jednak nie podjęto szerszej analizy *Pieśni Legionów* pod tym kątem.<sup>4</sup>

Jest to pieśń pełna dumy narodowej, pełna patriotyzmu, który kiełkował już w sercu Wybickiego, gdy w dniu 27 lutego 1768 r. przemawiał z trybuny sejmowej: „...widzę tylko gwałt i przemoc moskiewską, przeciwko tej więc protestuję”.<sup>5</sup> To samo poczucie „świętej miłości kochanej ojczyzny” krystalizowało się także w *Myślach politycznych o wolności cywilnej*, które zostały opublikowane w latach 1775-1776. Silny patriotyzm Wybickiego zabrzmiał również w operach: *Samnitka* z 1787 r. i *Polka* z 1788 r. W tej pierwszej pisał:

„Ojczyzna – matka. Ojczyzna – pani  
Syn, co ją kocha, nie żyje jak dla niej:  
Utraca zdrowie, kładzie dostatki,  
Rany, kalectwa, śmierć bierze przyjemnie  
I Mężnie ginąc w obronie matki  
Jeszcze ją prosi: Przyjm ofiarę ze mnie.”<sup>6</sup>

W *Polce* myśl tę ujął jeszcze dobitniej używając imperatywu: „Od bronienia ojczyzny nikt z nas nie jest wolny.” W *Pamiętnikach* dodawał zaś: „Jeśli przeto patriotyzm jest zbrodnią, więc czekam kary, dodając: dulce et decorum est pro patrie mori”.<sup>7</sup> Ta sama myśl ofiary życia brzmi w dwóch pierwszych strofach *Mazurka*.

„Jeszcze Polska nie umarła,  
Kiedy my żyjemy”.

Wybicki czuł się odpowiedzialnym za wpajanie miłości Ojczyzny. Już w *Mysłach politycznych...* uznał, że winno być to zadaniem rodziny i szkoły.<sup>8</sup> Będąc wizytatorem szkół litewskich Komisji Edukacji Narodowej, w przemówieniu do młodzieży akademickiej w Wilnie stwierdzał: „Będąc cnotliwymi, człowieka i obywatela dopełniacie obowiązków. Będąc oświeconymi, jaśnie właściwy interes kraju obaczycie. Zachęceni do męstwa patriotycznego, ile razy pójdzie o dobro kraju, nigdy się wasz duch nie zniży, ani na gwałt załęknie. Chcąc i umiejąc ratować naród, źródła jego nieszczęść szukać będziecie i złemu w samym zabieźycie początku. Nie będzie dla was nigdy okropna nowość, nie będziecie do starożytności przywiązani ślepo, tylko gdy tę z istoty swej użyteczną, a tamtę szkodliwą dla was osądzicie tak dalece, iż którekolwiek części rządu, praw i zwyczajów będzie przeszkodą, by państwo mogło być ludnem, przemysłnem, handlowem, bogatem, porządnem i sąsiadowi straszliwym, tę, mówię, przeszkodę zniszczycie mężnie, zniszczycie rozumnie”.<sup>9</sup> Wybicki czuł się już wówczas nauczycielem narodu, dostrzegając w tym swoją misję. Wileńską podróż skomentował: „... jeżeli do takiej wielkiej sprawy, jaką jest edukacja narodu, mogłem się, choć w małej tylko części przyłożyć, aż nadto już wynagrodzonym jestem”.<sup>10</sup> Tak też i *Pieśń Legionów* była jego lekcją patriotyzmu skierowaną do legionistów.

Jak chciał nauczać? Po pierwsze tłumaczył, iż służba Ojczyźnie, w przypadku legionistów rozumiana jako walka za wolność kraju, wymaga zgody narodowej, gdyż w jedności tkwi siła. Myśl tę zawarł w słowach: „Hasłem wszystkich zgoda będzie” oraz „Na to wszystkich jedne głosy: Dosyć tej niewoli”. Ale tak samo pisał Wybicki już w 1755 r. przygnieciony katastrofą konfederacji barskiej i świeżo co przeprowadzonym rozbiorem kraju: „Tak, narodzie, chcesz być niezwykniętym, bądź jednym”, „Niech was jeden interes Ojczyzny łączy”.<sup>11</sup> W niespełna dwa lata później w III

liście patriotycznym zgodę i jedność nazwał „naturalnym stanem ludzi”.<sup>12</sup> Już po uchwaleniu Konstytucji 3-Maja, ciesząc się z przyznania mieszcza-  
nom praw politycznych, głosił w operze *Szlachcic mieszczańinem* że:  
„Z tej jedności kraj zyska moc, siłę w zawiązku”. To samo hasło rzucił  
podczas Insurekcji, 27 września 1794 r.: „Złączcie umysły i siły wasze z  
naszymi a znowu będziecie Polakami”.<sup>13</sup> Takiego też zjednoczenia z  
narodem pod przewodem generała Jana Henryka Dąbrowskiego pragnął  
w 1797 r.

Mówiąc o jedności narodowej nie mógł Wybicki wykluczyć z walki  
chłopów, nie zauważyć roli jaką odegrali. Wydaje się, że był kontent z ich  
obecności w szeregach legionistów. Z pewną dumą stwierdzał: „Mamy  
raclawickie kosy”. Niewątpliwie wiedział, że „chłop potęgą jest”, gdyż  
z kosynierami osobiście miał do czynienia podczas wyprawy generała  
Dąbrowskiego na Kujawy w 1794 r.<sup>14</sup> Zresztą już w 1778 r. mocno  
zaangażował się w akcję uwłaszczania chłopów w podwarszawskich do-  
brach księcia Stanisława Poniatowskiego. Już wówczas uważając, że chło-  
pi to grupa, która „rzeczywistego bogactwa jest źródłem”, domagał się dla  
nich „wolności czynienia, co prawo przepisuje...”.<sup>15</sup> Jego zdaniem, a dał  
temu wyraz w *Listach patriotycznych*, „poddanie jest przeciwko prawu  
natury i odbija się na losach państwa”. W *Rozmowie między szlachcicem  
polskim, Szwajcarem i Żydem w Gdańsku* z 1780 r. podsumował tę myśl  
następująco: „... nie znają ojczyzny i muszą nienawidzić rozporządzenie,  
z którego wynika dla nich tak wiele złego. A możecie widzieć większe  
nieszczęście polityczne, większą wadę rządu, nad stan, nierównie liczniej-  
szej części mieszkańców, których interes, nie tylko że im nie każe kochać  
i bronić swego kraju, ale nawet zachęca ich do pragnienia odmiany  
i nowości? Bo każda odmiana jakążkolwiek bądź, jeżeli im nie pomoże,  
w czym że im zaszkodzi?” Już w 1788 r. w operze *Kmiotek* wyraził

przekonanie, że:

„... nadbieży i wiek dla Polaka

Że wzorem rządnych krajów ukocha Polaka.”

Ucząc legionistów patriotyzmu odwoływał się Wybicki do tradycji narodowej, przywołując postaci zasłużonych Polaków, opatrnościowych mężów: Czarnieckiego, Kościuszkę i Dąbrowskiego. Wzory męstwa propagował także we wcześniejszych utworach poetyckich. Tam pojawiają się m.in. Bolesław Chrobry, Stefan Batory, Jan Tarnowski, Jan Zamoyski, Stanisław Żółkiewski, Jan Karol Chodkiewicz, Stanisław Potocki, Jeremi Wiśniowiecki, Florian Czarotoryski, Mikołaj Kopernik, a nawet współcześni Joachim Chreptowicz i Andrzej Zamoyski. Przed 1784 r. odnotował: „Czas zagubiciel dzieł ludzkich, nie potrafi zatrzeć w świątnicy Wolności ryte patriotów imiona. Uwieńcza każdy skronie męznego swego obrońcy, żołnierza”.<sup>16</sup> W dobie obrad Sejmu Wielkiego pisał:

„Wskrześmy ich zwłoki, ożywmy ich cienia!

Ich nam dziś trzeba i rady i siły”

Podobne stwierdzenia padły na wieść o wojnie polsko-rosyjskiej w 1792 r.

„Chodkiewiczowie, Zamoyscy bili

I najeźdnikom karki kruszyli.

Wszak to Polaki jak i my byli! ...

Ach! gdyby ci dziś żyli!...”<sup>17</sup>

W *Pamiętnikach* jednym z podstawowych kryteriów oceny prezentowanych przez Wybickiego postaci jest patriotyzm. Tak więc książę Józef Poniatowski to „dobry Polak”, prezydent Warszawy Ignacy Wysogota Zakrzewski „dawał w tym stanie rzeczy dowody najgorliwszej czynności i obywatelstwa”, Antoni Madaliński „kochał swą ojczyznę”, Erazm Mycielski „spełniał dojrzałego patrioty i walecznego żołnierza powinność”, Antoni Tyzenhauz „wszędzie się uczył, aby krajowi swemu mógł być w przedmiotach administracyjnych użytecznym”, Karol Prozor „do pra-

wdziwego patriotyzmu wiele światła i zimnej rozwagi łączył”.<sup>18</sup> W okresie Insurekcji duże nadzieje wiązał z Naczelnikiem. O nim, w typowy dla siebie sposób pisał: „Z prochów Tarnowskich, Zamoyskich, Chodkiewiczów, Czarnieckich powstał zemściciel krzywd Polaków – KOŚCIUSZKO!”, a także: „Takiego nam Niebo w osobie Kościuszki przeznaczyło Mściciela krwi i krzywd waszych, Stwórcę swobód i egzystencji Polski”.<sup>19</sup> Wydaje się że Wybickiemu przyświecała dość silna wiara w rolę jednostki, za której przewodem naród osiągnie określone cele.

Nie zawahał się Józef Wybicki przed określeniem w *Pieśni Legionów* własnej postawy politycznej. Wskazywał legionistom, że wrogami Ojczyzny są najbliżsi sąsiedzi – narody niemieckie oraz Rosja, zaś wsparcia szukał we Francji. Postawa ta wynikała nie tylko z sytuacji zaistniałej w 1797 r. Wybicki już w latach konfederacji barskiej zabiegał o sojusz z Francją i osobiście mógł przekonać się, co znaczy pomoc francuskich oficerów i dyplomatów. Poznał wówczas osobiście rezydenta francuskiego w Gdańsku Gerarda de Raynevala, a ich współpraca układała się bardzo dobrze skoro Wybicki zapisał: „Francuz o całym dziele konfederacji dobrze myślał i o duchu Pomorzan nie wątpił”.<sup>20</sup> Podczas swej misji dyplomatycznej w Wiedniu w 1770 r. współpracował z ambasadorem francuskim kardynałem Louisem de Rohan, a także Francoisem de Distroff Durandem, którego oceniał jako „z dawna do narodu naszego przez dobrze znany interes Francji przywiązanemu”, który „sprzyjał polskiemu narodowi przez principia rozsądnej polityki”.<sup>21</sup> Był też prawdopodobnie w 1772 r. współautorem noty do rządu francuskiego w której stwierdzono, że naród polski „bez wsparcia i ratunku Francji czułby już przykrość wszystką uciążliwego jarzma moskiewskiego”.<sup>22</sup> Osobista przyjaźń z Kazimierzem La Roche i Janem Aleksandrem Bonneau okazała się wielce mu pomocna podczas pobytu w Paryżu w 1795 r. Wtedy też twierdził: „Polska powstać

przez siebie samą nie może. Egzystencję jej wrócić w dzisiejszym stanie politycznym Europy nie może tylko Francja”.<sup>25</sup> W marcu 1796 r. Wybicki wydał po francusku *Refleksje nad naturalnymi przyczynami unii między Portą Otomańską, Francją, Polską, Szwecją, Danią*”.

Z drugiej strony, nieprzerwanie od czasów konfederacji barskiej pozostawał na stanowisku antyrosyjskim. Wprawdzie już w *Myślach politycznych...* główną winą za rozbiór obarczył nierząd wewnętrzny, ale też nie oszczędził sąsiadów. „Wiedzieć ci należało, narodzie – pisał – że przez powszechną polityki maksymę sąsiad o ponizeniu myśli sąsiada. Moc i bezpieczeństwo własne w jego dla siebie wymierza słabości”.<sup>24</sup> Rosję ostro atakował w broszurze *Kościuszko do ludu francuskiego* z 1795 r. Czy w takich okolicznościach wiara Wybickiego w zwycięstwo za przykładem Napoleona Bonaparte nie znajduje pełniejszego uzasadnienia?

W słowach „Jeszcze Polska nie umarła” zawarł Józef Wybicki nadzieję „którą się męstwo wzmacnia”, nadzieję, że dopóki żyją ci, o których odnowę moralną walczył przez kilka dziesięcioleci jest możliwe wskrzeszenie państwa lepszego niż to, które runęło w gruzy w trakcie trzeciego rozbioru. Swoje hasło „Umierajmy z bronią w ręku”, które rzucił już w 1775 r. ujmie ponownie, nauczony doświadczeniem Baru i Insurekcji, w *Polce* nawołując:

„Polacy! męstwo jeśli w nas nie zagasło,  
Jeśli nam miła jest ojczyzna nasza  
Wiara i wolność, na to święte hasło  
Siadajmy na koń, dobądźmy pałasza.  
Odwagą, męstwem i siłą ramienia  
Okazmy dzielność polskiego imienia”.

Tę myśl powtórzył w *Pieśni Legionów* twierdząc, że najkrótszą drogę do niepodległości można wyrąbać przy pomocy szabli, pałasza, kosi i przy wtórce wojennych tarabanów.

Piszząc *Mazurek Dąbrowskiego* Wybicki zdawał sobie doskonale sprawę, że „hasłem wojny piosenka” i niewątpliwie skierował go do tej „całości, co naród stanowi”. Dał temu dobitnie wyraz w swej wcześniejszej twórczości poetyckiej.

## Przypisy

<sup>1</sup> W celu ułatwienia rozważań przytaczamy pełen tekst *Pieśni Legionów*

Jeszcze Polska nie umarła,  
Kiedy my żyjemy.  
Co nam obca moc wydarła,  
Szablą odbijemy.  
Marsz, marsz, Dąbrowski,  
Do Polski z ziemi włoskiej.  
Za twoim przewodem  
Złączem się z narodem.  
Jak Czarniecki do Poznania  
Wracał się przez morze,  
Dla ojczyzny ratowania  
Po szwedzkim rozbiorze.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,  
Będziem Polakami.  
Dał nam przykład Bonaparte,  
Jak zwyciężać mamy.

Niemiec, Mopskal nie osiedzie,  
Gdy jąwszy pałasza,  
Hasłem wszystkich zgoda będzie  
I ojczyzna naszą.

Już tam ociec do swej Basi  
Mówi zapłakany:  
„Słuchaj jeno, pono nasi  
Biją w tarabany.”

Na to wszystkich jedne głosy:  
Dosyć tej niewoli!  
Mamy raclawickie kosy,  
Kościuszkę Bóg pozwoli.



- <sup>2</sup> Przynależność Wybickiego do konfederacji targowickiej jest bardzo słabo udokumentowana. Dotychczasowym biografom Wybickiego: A. Skałkowskiemu, A. Lelewelowi, W. Zajewskiemu, M. Lechickiej nie udało się odnaleźć źródeł mówiących o jakimkolwiek zaangażowaniu się w dzieło kontreformacji, a przeciwko dziełu reform.
- <sup>3</sup> Wiersz ten po raz pierwszy w pełni opublikował A.M. Skałkowski, w pracy: *Józef Wybicki 1747-1795*, Poznań 1927, s. 62-65.
- <sup>4</sup> Porównaj m.in.: R. Kaleta: *Stary Dąbrowskiego mazurek*, w: *Oświeceni i sentymentalni*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971; J. Pachoński: *Jeszcze Polska nie zginęła. W 175-lecie powstania hymnu*, Gdańsk 1972; J.S. Kopczewski: *O naszym hymnie narodowym*, Warszawa 1982; D. Wawrzykowa-Wierciochowa: *Mazurek Dąbrowskiego, Dzieje polskiego hymnu narodowego*, Warszawa 1982; też, *Pieśń nadziei i zwycięstwa. Dzieje polskiego hymnu narodowego*, Warszawa 1985.
- <sup>5</sup> Cyt. za: W. Zajewski: *J. Wybicki*, Warszawa 1989, s. 51.
- <sup>6</sup> Cyt. za: J. Wybicki: *Wiersze i arietki*, oprac. E. Rabowicz, T. Swat, Gdańsk 1973, s. 138.
- <sup>7</sup> J. Wybicki: *Pamiętniki*, wyd. E. Raczyński, t. 2, Poznań 1840, s. 121.
- <sup>8</sup> J. Wybicki: *Myśli polityczne o wolności cywilnej*, wstęp E. Roztworowski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984, s. 95.
- <sup>9</sup> Archiwum Wybickiego (1768-1801), oprac. A.M. Skałkowski, t. 1, Gdańsk 1948, „Mowa do akademików wileńskich”, s. 70, 71.
- <sup>10</sup> J. Wybicki: *Pamiętniki*, s. 35.
- <sup>11</sup> J. Wybicki: *Myśli polityczne...*, s. 109, 111.
- <sup>12</sup> J. Wybicki: *Myśli patriotyczne*, oprac. K. Opalek, Wrocław 1955, s. 26.
- <sup>13</sup> A.M. Skałkowski: op.cit., s. 48.
- <sup>14</sup> J. Wybicki: *Pamiętniki*, s. 109.
- <sup>15</sup> Archiwum Wybickiego..., s. 77, 81.
- <sup>16</sup> Ibidem, s. 108.
- <sup>17</sup> J. Wybicki: *Wiersze i arietki*, s. 109, 153. Porównaj także s. 85, 101, 152.
- <sup>18</sup> J. Wybicki: *Pamiętniki*, s. 27, 54, 85, 90, 101, 152.
- <sup>19</sup> J. Wybicki i inni: *Wybór publicystyki powstania kościuszkowskiego*, wstęp i oprac. A. Woltanowski, Białystok 1996, s. 107, 116.
- <sup>20</sup> Cyt. za: W. Zajewski: op.cit., s. 73.

- 21 J. Wybicki: *Życie moje oraz wspomnienie o Andrzeju i Konstancji Zamoyskich*, oprac. A.M. Skałkowski, Kraków 1927, s. 119.
- 22 Archiwum Wybickiego, „Projekt do rządu francuskiego”, s. 26.
- 23 Ibidem, *Mysli*, s. 200.
- 24 J. Wybicki: *Mysli polityczne...*, s. 88.